

Drayton,

Anglia

30 ty kwiecień 2019 r.

*Drogi Mikołaju,*

W czwartek, tuż przed Świętami Wielkanocy, otrzymałem od Was, Kochane Dzieci, wielką paczkę życzeń i słów wyrażających pamięć o Powstaniu Warszawskim. Listy są z całej Polski. Czuję się bardzo uhonorowany i niezmiernie wzruszony. Ale nie czuję się, tak jak to Wy wyrażacie, „bohaterem Powstania”. Po prostu robiłem swoje, tak jak inni chłopcy w moim wieku. Taki był nakaz chwili.

Jestem absolutnie pewny, że Wy, młodzi patrioci, zrobilibyście to samo, gdyby zaszła taka potrzeba. Tak jak Wy jesteście wychowywani na pamięci Powstania Warszawskiego, tak ja w latach trzydziestych ubiegłego wieku, kiedy miałem tyle lat ile Wy teraz, byłem wychowywany przez nasze polskie szkoły i wspaniałych nauczycieli (chwała im za to!), na patriotyzmie Powstania Styczniowego z 1863 r. W moich dzieciennych latach, Ci Powstańcy, jeszcze żyli, nosili specjalne mundury i ja, do szkolnej czapki, zawsze im salutowałem.

Dzisiaj Wy, w wolnej Ojczyźnie, swoimi listami, nam salutujecie i chwała i wielkie dzięki Wam za to.

*Dziękuję serdecznie za rysunki powstańczej kotwicy, flagi polskiej, hełmu i rewolwerów oraz biało-czerwonego serdusznika*

Szczerze wzruszony,

*Tadeusz Ziółkowski*

Tadeusz Ziółkowski